

JORDI BRAHAMCHA-MARIN Université de Caen Normandie

KOMUNA PARYSKA W OCZACH KILKU WSPÓŁCZESNYCH JEJ BIBLIOGRAFÓW: ZWROT W STRONĘ PEWNEJ DRUGORZĘDNEJ HISTORII LITERATURY?*

Komuna Paryska (18 III 1871 – 28 V 1871) stanowi szczególną sekwencję w historii druku i w dziejach literatury francuskiej. Okres ten, charakteryzujący się nadzwyczajnym wrzeniem, jeśli chodzi o demokrację, odznacza się również obfitością produkcji tekstowej, zwłaszcza form, które przywodzą na myśl kolektyw:

Czyż jest w istocie coś bardziej demokratycznego niż piosenka przekazywana z ust do ust, niż kartka papieru podawana z rąk do rąk, wiedzona nadzieją wpłynięcia na bieg wspólnego losu?¹

Wielu autorów odnotowało zresztą w owym czasie dynamiczny rozwój tak prasy, jak i piosenki. Co się tyczy gazet, ukazuje się wtedy ponad 70 tytułów². Z kolei pieśń jako gatunek, już od upadku Cesarstwa ciesząca się znaczną żywotnością, za Komuny wciąż niezwykle płodnie się rozwija³. Tak duża liczba periodyków codziennych również na ówczesnych robiła wrażenie. Pewien konserwatywny autor, E. Money, w ten sposób pisze w artykule z 1872 roku:

Nigdy gorączka dyskusji <...> nie opanowała tak bardzo umysłów; nigdy wynalazek Gutenberga nie odrabiał tak ogromnej pańszczyzny <...>. Siedemdziesiąt nowych dzienników rodzi się podczas krótkiego okresu między 18 marca a 21 maja. Każdej doby ukazuje się kolejno średnio pięć dekretów czy proklamacji wydawanych przez paryski Ratusz <...>! Karykatury polityczne rosną jak grzyby po deszczu <...>. Wreszcie, schodząc o jeszcze jeden szczebel niżej, napotykamy druki ulotne pisane prozą lub wierszem, kolportowane w całej stolicy <...>, które odnoszą <...> prawdziwie oszałamiające sukcesy⁴.

* Podstawę tłumaczenia stanowi artykuł J. Brahamchy-Marina *La Commune de Paris vue par quelques bibliographes contemporains: vers une histoire littéraire en mode mineur?* („Romanisme” 2025, nr 207, s. 33–42). Objasnienia w nawiasach kwadratowych pochodzą od tłumaczki. [Przypis tłum.]

¹ A. de Charentenay, J. Brahamcha-Marin, *Préface*. W: *La Commune des écrivains. Paris 1871, vivre et écrire l'insurrection*. Anthologie établie par A. de Charentenay, J. Brahamcha-Marin. Paris 2021, s. 11.

² Zob. M. Cordillot, *Les Journaux et les journalistes de la Commune, 19 mars – 24 mai 1871*. W zb.: *La Commune de Paris 1871. Les acteurs, l'événement, les lieux*. Coordonné par M. Cordillot. Ivry-sur-Seine 2021, s. 693.

³ Zob. L. Godineau, *Les Chansons de la Commune*. W zb.: jw., s. 690.

⁴ E. Money, *La Littérature du colportage sous la Commune*. „Revue de France” t. 4 (1872), nr z października, s. 74–88.

Można sobie zadać pytanie, czy ta „gorączka dyskusji” (i druku) wiąże się z Komuną Paryską, czy też warunki były sprzyjające już od czasu ustanowienia Republiki: dnia 10 IX 1870 Komisja ds. Kolportażu (La Commission du Colportage)⁵ zostaje zniesiona rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych, a działalność kolportażowa, stanowiąca źródło publicznej dystrybucji „druków ulotnych”, zostaje całkowicie uwolniona⁶. Co się tyczy ustawy liberalizującej periodyki, głosowano na nią od 1868 roku, ale jasne jest, że upadek Cesarstwa sprzyja rozwojowi prasy rewolucyjnej w Paryżu⁷. Historycy sugerują jednak, że Komuna wywiera zauważalny wpływ na liczbę wydawanych druków, przynajmniej w zakresie czasopism. Z tą znaczącą produkcją, poczynwszy od 1871 roku, trzeba zatem coś uczynić, a w pierwszej kolejności – należy ją zinwentaryzować.

W niniejszym artykule zostaje postawione pytanie, w jakim stopniu takie posunięcie inwentaryzacyjne o charakterze bibliograficznym pozwala na przedstawienie pewnej „drugorzędnej historii literatury”⁸, czyli z jednej strony – w jakim stopniu projektuje ono spisywane materiały jako dzieła „literackie”; z drugiej zaś – w jakim stopniu tworzy na ich temat coś w rodzaju dyskursu historyzującego, w łączności, co prawda niebezpośredniej, z problematyką właściwą konstytuującej się dopiero naukowej historii literatury. W pierwszej części artykułu przedstawiony zostanie korpus, na którym oprzemy nasze badania, uwzględniając kolejno trzech – wziętych pod uwagę – bibliografów (Firmina Maillarda, Jules’a Lemonnyera, Alberta Gagnière’a); druga część poświęcona będzie scharakteryzowaniu poczynionych przez nich zabiegów i umiejscowieniu ich w odniesieniu do perspektyw „historycznoliterackich”⁹.

⁵ Komisja ta została stworzona w listopadzie 1852, a przewodniczył jej minister spraw wewnętrznych. Do jej zadań należało badanie utworów przeznaczonych do kolportażu i zezwalanie, bądź nie, na ich sprzedaż. W czasach II Cesarstwa Francuskiego komisja stosowała bardzo surową cenzurę – zob. J.-J. Darmon, *Le Colportage de librairie en France sous le Second Empire*. Paris 1972, s. 107–111.

⁶ Zob. *ibidem*, s. 250.

⁷ Zob. P. Guiral, *La Presse de 1848 à 1871*. W zb.: *Histoire générale de la presse française*. T. 2. Publiée sous la dir. C. Bellanger, J. Godechot, P. Guiral, F. Terrou. Paris 1969, s. 366.

⁸ Określenie to pochodzi od tytułu konferencji zorganizowanej w dniach 13–14 X 2016 w Bibliothèque historique de la Ville de Paris [Bibliotece historycznej Miasta Paryża] i w Bibliothèque de l’Arsenal [Bibliotece Arsenału] – *L’Histoire littéraire en mode mineur. Le rôle des bibliophiles dans la promotion d’un panthéon littéraire alternatif au XIX^e siècle* [Historia literatury drugorzędnej. Rola bibliografów w promowaniu alternatywnego panteonu literackiego w XIX wieku]. [Archiwalny program tej konferencji jest dostępny na stronie: <https://comitexix.hypotheses.org/files/2016/10/Colloque-programme-définitif.pdf> <data dostępu: 5 VIII 2026>]

⁹ Taka masowa produkcja gazet, piosenek, broszur, pamfletów, karykatur itp. charakteryzuje zresztą także inne okresy politycznego zamętu i rewolucji. Zob. np., co na temat rewolucji francuskiej czy roku 1848 napisał J.-Y. Mollier w książce *Le Camelot et la Rue. Politique et démocratie au tournant des XIX^e et XX^e siècles* (Paris 2004, s. 25–29, 39). *Bibliographie de la France, ou Journal général de l’Imprimerie et de la Librairie* (t. 37 <1848>, s. 341) zaświadcza o tym, że już wcześniej, w 1848 roku działania bibliograficzne były realizowane w celu dokonania na gorąco spisu tego, co drukowano, w szczególności gazet codziennych. A zatem we wrześniu 1848 opublikowano *Physionomie de la presse, ou Catalogue complet des nouveaux journaux qui ont paru depuis le 24 février jusqu’au 20 août avec le nom des principaux rédacteurs* [Fizjonomie prasy, czyli Kompletny katalog nowych gazet opublikowanych w okresie od 24 lutego do 20 sierpnia,

Prezentacja korpusu

Firmin Maillard (1832–1901) wyróżnia się pasją inwentaryzowania i katalogowania. Ten literat, znany erudyta, historyk, dziennikarz, kronikarz, bibliograf, któremu Jean-Didier Wagneur poświęcił niegdyś artykuł¹⁰, pasjonuje się drobną prasą; to prawdziwy *hémérophile*¹¹, publikuje przede wszystkim dwa dzieła w 1857 i 1859 roku, które zawierają spis świeżo wtedy założonych paryskich periodyków (w roku 1857 wydana zostaje *Histoire anecdotique et critique des 159 journaux parus en l'an de grâce 1856* [Anegdotyczna i krytyczna historia 159 gazet, które ukazały się w roku łaski 1856], a w 1859 roku – *Histoire anecdotique et critique de la presse parisienne, 2^e et 3^e années* [Anegdotyczna i krytyczna historia paryskiej prasy, roku 2-ego i 3-ego]). W dziesięcioleciu, które nastąpiło po wojnie francusko-pruskiej i Komunie Paryskiej, Maillard podejmuje się napisania czterech książek (z których trzy wyjdą drukiem) odnoszących się do lat 1870–1871.

W roku 1871 Maillard wydaje u Henriego-Justina-Éduarda Dentu *Histoire des journaux publiés à Paris pendant le Siège et sous la Commune* [Dzieje gazet publikowanych w Paryżu podczas Oblężenia i za Komuny]¹². Zamieszczony tam wykaz zawiera 183 gazety, spośród których 70 zostało założonych między 18 III a 27 V. Tegoż roku w tej samej oficynie wychodzi także książka Maillarda *Élections des 26 mars et 16 avril 1871. Affiches, professions de foi, documents officiels, etc.* [Wybory z 26 marca i 16 kwietnia 1871. Afisze, wyznania wiary, dokumenty urzędowe, etc.]¹³, która grupuje dokumenty związane z dwoma głosowaniami zorganizowanymi za Komuny Paryskiej. W roku 1874 Maillard kontynuuje swoje prace, publikując w oficynie Auguste’a Aubry’ego książkę zatytułowaną *Les Publications de la rue pendant le Siège et la Commune* [Wydawnictwa uliczne podczas Oblężenia i Komuny], o podtytule: *Bibliographie pittoresque et anecdotique* [Barwna bibliografia anegdotyczna]¹⁴. Zostało w niej spisanych w sumie 435 dokumentów, z których przynajmniej setka ukazała się w epoce Komuny Paryskiej lub jej dotyczyła.

zawierający nazwiska głównych redaktorów] pióra pewnego „szmaciarza” [z franc. *chiffonnier*; tak pierwotnie nazywano członków Comité des recherches, paryskiego komitetu śledczego powołanego w 1789 roku do wykrywania spisków przeciwko nowemu porządkowi, później termin ten zaczął oznaczać przedstawicieli frakcji sankiulotów, by wreszcie stać się peryfrazą „donosiela”]; w listopadzie ukazały się *Curiosités révolutionnaires. Les Journaux rouges* [Ciekawostki rewolucyjne. Czerwone dzienniki] autorstwa pewnego żyrondysty, których podtytuł brzmiał: *Histoire critique de tous les journaux ultra-républicains publiés à Paris depuis le 24 février jusqu’au 1^{er} octobre 1848, avec des extraits specimens et une préface* [Krytyczna historia wszystkich ultrarepublikańskich gazet wydawanych w Paryżu od 24 lutego do 1 października 1848, z przykładowymi fragmentami i wstępem], etc.

¹⁰ J.-D. Wagneur, *Le Panthéon de papier de Firmin Maillard. Bohème et hémérophilie*. „Histoire et civilisation du livre” 2019, nr 15, s. 167–180.

¹¹ Wagneur (*ibidem*, s. 165) nadaje temu neologizmowi następujące znaczenie: ‘miłośnik prasy codziennej’. [Sens dosłowny: ‘miłośnik codzienności, miłośnik całego dnia’.]

¹² F. Maillard, *Histoire des journaux publiés à Paris pendant le Siège et sous la Commune, 4 septembre 1870 au 28 mai 1871*. Paryż 1871.

¹³ F. Maillard, *Élections des 26 mars et 16 avril 1871. Affiches, professions de foi, documents officiels, clubs et comités pendant la Commune*. Paris 1871.

¹⁴ F. Maillard, *Les Publications de la rue pendant le Siège et la Commune. Satires, canards, complaints, chansons, placards et pamphlets. Bibliographie pittoresque et anecdotique*. Paris 1874.

Wymieńmy wreszcie pewien manuskrypt wydany w czterech tomach, zachowany w Paryżu w bibliotece Sainte-Geneviève. Pracę tę, opatrzoną tytułem *Les Caricatures pendant le Siège et la Commune. Bibliographie par Firmin Maillard* [Karykatury w czasach Obłężenia i Komuny. Bibliografia pióra Firmina Maillarda], otwiera długie wprowadzenie, w którym autor wyjaśnia, że sporządził ową bibliografię w 10 lat po uwzględnionym w niej okresie (a więc w latach 1880–1881), na podstawie dokumentów znajdujących się w jego posiadaniu. Po tym wstępie wymienione i opisane zostają setki karykatur zgromadzonych przez Maillarda, tom nie zawiera ich reprodukcji¹⁵.

Te różne dzieła pozwalają nam poznać stosunek Maillarda do Komuny Paryskiej. Ogólnie rzecz ujmując, autor chce uchodzić za bezstronnego, kiedy wyśmiewa irrealizm któregoś stanowiska politycznego czy też nadętą retorykę, z jaką ogłaszano część programów; ostrze jego szyderstwa jest wymierzone zarówno w republikanów, jak i w reakcjonistów, tak w komunardów, jak i w wersalczyków. Jego przedmowa do *Les Publications de la rue pendant le Siège et la Commune* kończy się zresztą potrójnym wyznaniem – skromności, spokojnej pewności oraz neutralności:

Uświadamiam sobie [...], że później ten, kto na poważnie przedsięwzięcie napisanie historii trudnych czasów, w jakich żyjemy, będzie mógł bez obaw czerpać z moich dzieł, dla których nie szukałem ani rozgłosu, ani reklamy, i które, przy braku innych zasług, mają tę jedną: stanowią dzieło uczciwego człowieka, nienależącego ani do kleru, ani do przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, ani do armii, i który ma szczęście w epoce, kiedy każdy coś znaczy, nie znaczyć absolutnie nic¹⁶.

W rzeczywistości Maillard sugeruje dyskretnie, że był współpracownikiem dziennika „La Discussion”¹⁷, który rozpoczął działalność 12 V i został obsypany przez autora pochwałami:

Bardzo stanowczo i z wielką godnością stojąc na swoim stanowisku, dziennik ten nie zaprzestawał bronić, przed jednymi i drugimi, Republiki, uznawanej przez publikujących w nim autorów za nierozzerwalny element wolności, i zdolnej, ich zdaniem, zapewnić Francji porządek i pokój. Plasując się między dwiema partiami, a także broniąc sprawiedliwości i umiaru przed nimi obiema, sprowadził na siebie ataki tak z jednej, jak i z drugiej strony <...>¹⁸.

Nie będąc ani komunardem, ani wersalczykiem, Maillard uważa, że znajduje się na właściwym miejscu, z którego może objąć bezstronnym spojrzeniem masę posiadanych przez siebie dokumentów.

Biografia Jules’a Lemonnyera (1840–1894) jest mniej znana niż życiorys Firmina Maillarda¹⁹. Lemonnyer – księgarz z Paryża, prowadzący podejrzone interesy i znajdujący się pod dozorem policji za sprzedaż pamfletów politycznych oraz obscenicznych książek – przenosi swą działalność do Brukseli w marcu 1872.

¹⁵ F. Maillard, *Les Caricatures pendant le Siège et la Commune*. T. 4. Bibl. Sainte-Geneviève, Paris, rkps Ms 3566–3569.

¹⁶ Maillard, *Les Publications de la rue pendant le Siège et la Commune*, s. XI–XII.

¹⁷ Maillard, *Histoire des journaux publiés à Paris [...]*, s. 227.

¹⁸ *Ibidem*, s. 225–226.

¹⁹ Jej zarys znaleźć można u M. Vuilleumiera [w artykule] *Quelques proscrits de la Commune* („Le Mouvement social” nr 44 <1963>, z lipca/września, s. 74–78).

Sympatyzując z Komuną Paryską, rozprowadza we Francji książki ze swoich zasobów, niektóre zabronione. Skazany na sześć miesięcy więzienia w 1877 roku za przestępstwo prasowe, Lemonnyer ucieka z Belgii i osiada w Rouen, gdzie zakłada nową księgarnię. W roku 1885 uczestniczy w wydaniu narodowej edycji (*Édition nationale*) *Dzieł wszystkich* (*Œuvres complètes*) Victora Hugo²⁰.

Pod koniec 1871 roku Lemonnyer publikuje książkę *Les Journaux de Paris pendant la Commune: revue bibliographique complète de la presse parisienne du 19 mars au 27 mai* [Gazety Paryża z czasów Komuny. Pełen przegląd bibliograficzny prasy paryskiej od 19 marca do 27 maja]²¹. W przedmowie autor sytuje swoje przedsięwzięcie w stosunku do dokonań Maillarda:

Jak dotąd jedynym nieco poważniejszym dziełem, które ukazało się drukiem w tych czasach, jest *Histoire des journaux* pióra pana Firmina Maillarda. Niestety, z bibliograficznego punktu widzenia, jego książka jest wielce niekompletna i nie może w żadnej mierze służyć amatorom za przewodnik²².

Przedmowa do *Les Journaux de Paris* zawiera ponadto obietnicę katalogu gazet drukowanych podczas oblężenia, który obejmie okres od 4 IX do 19 III; zapowiada również przyszłe wydanie „pełnego opracowania karykatur, pamfletów, brukowców (*caricatures, pamphlets, canards*) oraz broszur politycznych (*brochures politiques*), które ukazały się za czasów Komuny”²³, czyli w skrócie tego, co Maillard nazwie „wydawnictwami ulicznymi”, Money tytułuje „literaturą kolportażu”, a co można określić syntetycznym terminem „efemery”²⁴. Żadne z dwóch zapowiedzianych dzieł nie ujrzało nigdy światła dziennego, ale sam fakt, że były one planowane, dowodzi, iż rzeczywiście istnieje ogromna liczba pism, które, zdaniem pewnych zawodowych księgarzy i drukarzy, należy odgrzebać i skomentować.

Wreszcie niejaki Albert Gagnière publikuje w 1872 roku w Paryżu w wydawnictwie Lachauda *Histoire de la presse sous la Commune (du 18 mars au 24 mai 1871)* [Historię prasy za Komuny (od 18 marca do 24 maja 1871)]. Właściwa część bibliograficzna dzieła zostaje poprzedzona długą rozprawą historyczną zawierającą na 86 stronicach omówienie okresu od września do maja. Autor daje się w niej poznać jako postępowy republikański patriota, sprzyjający Komunie, bardzo wrogo nastawiony jednak do Międzynarodówki. Ta publikacja na temat prasy kończy się swego rodzaju załącznikiem opatrzonym zbiorczym tytułem *Pamphlets, chansons, facéties, appels, proclamations, etc.* [Pamflety, piosenki, facecje, apele, proklamacje, etc.], pozwalającym na skatalogowanie w obrębie 12 stronic 47 druków takiego samego typu, co te, które Maillard zaprezentuje w swojej książce w 1874 roku. Opis jest bardziej sumaryczny niż ten dotyczący gazet. Gagnière niemalże tłumaczy się z dodania wymienionych druków: „Wszystkie owe publikacje są, w pewien sposób, tylko wycinkami, których znaczenie nie wydaje się nam wcale zasługiwać na jakąś

²⁰ Zob. D. Gleizes, *Édition nationale*. Hasło w: *Dictionnaire Victor Hugo*. Sous la dir. C. Millet, D. Charles. Paris 2023, s. 320.

²¹ J. Lemonnyer, *Les Journaux de Paris pendant la Commune: revue bibliographie complète de la presse parisienne du 19 mars au 27 mai*. Paris 1871.

²² *Ibidem*, s. 5.

²³ *Ibidem*.

²⁴ O. Belin, F. Ferran, B. Tillier, *Introduction*. W zb.: *Les Éphémères imprimés et l'image. Histoire et patrimonialisation*. Sous la dir. O. Bellin, F. Ferran, B. Tillier. Dijon 2023, s. 5.

szczególną nomenklaturę”²⁵. Jednakowoż figurują one w najlepsze we wspomnianej książce, co świadczy o tym, że autor musiał odczuwać konieczność ich wykazania, choćby fragmentarycznego, i że ich nieuwzględnienie oznaczałoby rezygnację z ambicji stworzenia dzieła o wyczerpującym charakterze zapowiedzianej w przedmowie.

Skonfrontowanie między sobą wszystkich tych dzieł i porównanie ich z artykułem Moneya pozwala na zidentyfikowanie pewnej ogromnej liczby druków Komuny Paryskiej, które bibliografowie i komentatorzy regularnie przyjmują za przedmioty badań. Cztery typy druków zasygnalizowane przez Moneya (gazety, „dekrety i proklamacje Ratusza”, „karykatury polityczne”, „druki ulotne”) są prawie takie same, jak te, które Maillard bierze na warsztat w kolejnych książkach (z tą tylko różnicą, że zamiast „dekretów i proklamacji” pojawiają się u niego wszelkie dokumenty związane z wyborami). Chociaż trzech autorzy omawianego korpusu podejmuje się sporządzenia wykazu gazet, kierują wzrok także w stronę „karykatur” i, przede wszystkim, ku owej – pełniącej funkcję „jednego worka, do którego wrzuca się wszystko” – kategorii „wydawnictw ulicznych”, „efemer”, definiowanych przez niewielką liczbę stron i sposób, w jaki były rozprowadzane (kolportaż), oraz, co istotne, charakteryzujących się tym, że nie są ani książkami, ani czasopismami²⁶.

Historycznoliterackie?

Między historią a literaturą

Czy można łączyć owe przedsięwzięcia bibliograficzne z perspektywą historycznoliteracką? Nasi trzech autorzy są, odnotujmy, zupełnie obojętni wobec tej kwestii; odczytywanie ich pracy jako wchodzącej w zakres „historii literatury” oznacza przyjęcie perspektywy, która nie jest ich własną. Ani Maillard, ani Gagnière, ani Lemonnyer nie uznają siebie za historyków literatury, i nic nie pozwala myśleć jakoby interesowali się choćby w najmniejszym stopniu dyskusją akademicką, w ramach której przeciwstawia się zwolenników historii literatury rzecznikom retorycznego podejścia do badań nad literaturą²⁷. Wziąwszy powyższe pod uwagę, przyjrzyjmy się tej problematyce, uznając jednak jej egzogeny i retrospektywny charakter.

Po pierwsze, można się wahać, czy wolno dostrzec w tych bibliografiach „historię literatury”, przede wszystkim dlatego, że mamy do czynienia z formami ubogimi w dyskurs [teoretyczny] (przynajmniej w dziedzinie literatury); parateksty są albo bardzo krótkie, albo (jak u Gagnière’a) poświęcone problemom czysto historycznym, albo też (w rękopisie Maillarda o karykaturach) odnoszą się one do materiałów niewerbalnych. Nie da się w omawianych dziełach przeczytać żadnych

²⁵ A. Gagnière, *Histoire de la presse sous la Commune (du 18 mars au 24 mai 1871)*. Paris 1872, s. 361.

²⁶ Zob. O. Belin, F. Ferran, *Les Éphémères, un continent à explorer*. W zb.: *Les Éphémères, un patrimoine à construire*. Sous la dir. O. Belin, F. Ferran. „Fabula” 2015. Na stronie: <https://www.fabula.org/colloques/document3097.php> (data dostępu: 18 X 2024).

²⁷ Zob. L. Fraisse, *Les Fondements de l'histoire littéraire. De Saint-René Taillandier à Lanson*. Paris 2002, s. 67–81, *passim*.

szerszych uwag na temat literatury i jej historii. Z tego punktu widzenia kontrast z artykułem Moneya jest uderzający. W drukach ulotnych Komuny Paryskiej Money sygnalizuje i gani pewne nadużycie retoryki, nadmierną tendencję do wykorzystywania stylu podniosłego, niezręczne próby kreowania wysublimowanej poezji, niezdarne przetwarzanie gatunku poezji wojennej; analizuje kartka po kartce nagle zwroty w zapatrywaniach ideologicznych jednego i tego samego autora; zauważa wpływ powieści popularnej na niektóre opisy „pod publiczke”, *etc.* – sugestywne opracowanie tematu, czego wszakże na próżno by szukać u naszych bibliografów.

Po drugie, bibliografowie ci przyjmują dla katalogowanych przez siebie przedmiotów punkty widzenia o słabym nachyleniu „literackim”. Obiekty te nie wykazują budowy dzieł literackich: ani broszury, ani ulotki, ani manifesty, ani gazety codzienne, *etc.*, ani też *a fortiori* dokumenty wyborcze (żeby nie wspomnieć o karykaturach) nie wchodzą w pełnoprawny sposób w obszar „literatury”, jaki wytycza np. klasyfikacja zawarta w systematyce przedstawionej w *Bibliographie de la France* [Bibliografii Francji] (przypadek piosenek można by ewentualnie poddać pod dyskusję)²⁸.

Oczywiście, zdarza się, że czytelnika uderza podczas lektury omawianych dzieł wprowadzenie doń kilku wierszowanych linijek, przerywające ciąg prozy, a zarazem przelotnie manifestujące w ten sposób inny system wypowiedzi (poetycki, literacki). Podobnie Lemonnyer niekiedy zwraca uwagę na pewne przypadki zabawy fikcją. Komentując „Le Père Duchêne” [tj. jedną z najpopularniejszych gazet okresu rewolucji francuskiej], odtwarza próbkę jej przesadnego stylu:

Naprzód! Nie obijać się!
Albo wielka radość Ojca Duchêne
z tego, że nieroby zdrajcy zostali zmiażdżeni,
a patrioci idą na Wersal, aby złożyć tyłki tamtejszym łajdakom
przed Zgromadzeniem Narodowym.
„Jego wzniosła petycja, by nie tworzyć kwater dla tych karaluchów (*sic*)”²⁹.

Następnie odkrywa swoje wyczulenie na grę literacką praktykowaną przez Eugène’a Vermerscha i daje do zrozumienia, że „Père Duchêne [Ojciec Duchêne]” jest postacią fikcyjną i nie należy brać na poważnie jego słów. Nasi autorzy okazują zatem sporadycznie wrażliwość na elementy, poprzez które reprodukowane czy komentowane teksty objawiają to, co Alain Vaillant nazywa cechami „wyobraźni literacko-fikcjonalnej” oraz „słownej”³⁰. Zasadniczo jednak teksty te są przez trzech bibliografów uważane nie tyle za dzieła (literackie), ile za obiekty materialne (kolekcjonerskie lub przeznaczone do sprzedaży) albo też za dokumencie

²⁸ Zob. np. „Journal général de l'imprimerie et de la librairie” seria 2 (1871), t. 15, s. 503–509. W tamtym czasie dział *Littérature française* [Literatura francuska] zawierał podrozdziały *Romans* [Powieści], *Théâtre* [Teatr], *Poésie* [Poezja] oraz swoistą część – „rupieciarnię” – zatytułowaną *Œuvres diverses, lettres, correspondances, discours, mélanges, fantaisies, histoire littéraire, traductions, études de mœurs, critiques* [Dzieła różne, pisma, korespondencje, przemowy, miscelanea, wariacje, historie literackie, przekłady, studia obyczajów, krytyki].

²⁹ Cyt. za: Lemonnyer, *op. cit.*, s. 61.

³⁰ A. Vaillant, *L'Histoire littéraire* (2010). Paris 2012, s. 360–361.

t y (historyczne). Dlaczego za obiekty materialne? Otóż, Maillard jest kolekcjonerem i dokumenty, które opisuje, znajdują się w jego posiadaniu; Lemonnyer jest księgarzem i podaje aktualną cenę kolekcji periodyków na końcu swojego dzieła. Tym samym treść tekstów schodzi na drugi plan wobec kwestii ceny, dyspozycyjności materialnej. Rozumie się je też jako dokumenty historyczne: w szczególności Lemonnyer oraz Gagnière zaliczają się do zwolenników Komuny i przykładają wagę do ustalenia na nowo faktów, w kontekście wydawniczym nasyconym opowieściami wersalczyków. Podtytuł katalogu bibliograficznego zajmującego drugą część dzieła Gagnière'a jest bardzo czytelny: *Dokumenty mające służyć historii rewolucji 1871 roku*³¹. Gazety Komuny Paryskiej stanowią element historii Komuny; do materii historycznej należą nie tylko momenty powstania i ostatecznego zniknięcia tych czasopism czy prezentowana w nich orientacja polityczna, ich lektura zapewnia ponadto rzetelny zarys biegu wydarzeń. Nie przez przypadek Gagnière poświęca „Journal officiel” [„Dziennikowi urzędowemu”] nadzwyczaj obszerne opracowanie³², włączając w nie reprodukcje licznych dokumentów, które się w tym dzienniku ukazały. Co do Maillarda, on również zamierza przyjąć „historyczny punkt widzenia”, gdy w *Les Publications de la rue pendant le Siège et la Commune* przystępuje do zadania połączenia, w jednym „intrygującym” tomie, dokumentów ilustrujących „jedną z najbardziej interesujących stron tej epoki”³³.

Niemniej Maillard w wyższym stopniu niż Lemonnyer i Gagnière podejmuje się literackiej analizy swojego materiału. Tym, co pozwala mu przyjąć ową perspektywę literacką, jest neutralność polityczna: nie opowiadając się po żadnej ze stron – ani wersalczyków, ani komunardów, Maillard nie występuje w obronie czegokolwiek i może do przedmiotu swoich badań przyjąć stosunek niezależny, wręcz swobodny, który pozwala mu spojrzeć dalej, poza przyczyny powstania rozpatrywanych dokumentów (cel sprawozdawczy czy wola wpłynięcia na bieg wydarzeń) po to, aby rozważyć je jako obiekty estetyczne. Jednak to właśnie wymiar historyczny jest tym, którego brakuje w owej perspektywie literackiej, wobec czego nie zawsze można tak naprawdę mówić o historii literatury. Spojrzenie estetyczne Maillarda to bowiem przede wszystkim spojrzenie krytyczne, w każdym znaczeniu tego słowa, a nie wynik wprowadzenia jakiejkolwiek perspektywy historycznej. Tak w *Histoire des journaux*, jak i w *Les Publications de la rue pendant le Siège et la Commune* Maillard surowo komentuje czy to sztuczność wiersza, czy to rym niedokładny, raz błędną ortografię, gdzie indziej styl nadęty. Naświetla, przykładowo, „bezcenne zdania” znajdujące się na plakacie J.-P. Bertranda:

Wstyd, który zdał się spaść jak burza na stolicę cywilizacji, poświęcenia, bezstronności, przemysłu, wkrótce zmieni się w deszcz użyźniający, optymistyczny, który po wielkiej suszy stanowi obietnicę obfitych zbiorów ludzi serca i prawdziwych republikanów³⁴.

Maillard ukazuje się zatem jako surowy cenzor, mimo iż niektóre wersy, nieco zgrabniejsze od innych, wywołują czasem jego pobłażliwość, jak te oddające głos politykowi Adolphe'owi Thiersowi:

³¹ Gagnière, *op. cit.*, s. 89.

³² *Ibidem*, s. 191–279.

³³ Maillard, *Les Publications de la rue pendant le Siège et la Commune*, s. XI, VI, X.

³⁴ Cyt. jw., s. 136.

Udowodnimy niezbić
 Dobremu ludowi Paryża,
 Ile ludzi kosztuje tworzenie historii,
 I w jaki impas lud ten popadł <...>³⁵.

Takie uwydatnienie krytyki stylu wydaje się dalekie od ideału bezstronności i zawieszenia osądu, który to ideał konstytuująca się wówczas historia literatury czyni własnym³⁶.

W stronę pewnej drugorzędnej historii literatury

Można jednak uznać, że owe bibliografie, mimo iż nie wywodzą się z historii literatury we właściwym jej rozumieniu, torują drogę historii literatury tego okresu i służą za jej prolegomena. Co więcej, zostają napisane w epoce, kiedy akademicka historia literatury zmienia sposób patrzenia na bibliografię: choć początkowo była wobec niej podejrzliwa, w coraz wyższym stopniu ją uwzględnia, traktując ją pod koniec XIX wieku jako naukę pomocniczą, konieczną do solidnego ustanowienia przedmiotu wiedzy³⁷.

Patrząc z tej perspektywy, można powiedzieć, że nasi bibliografowie poruszają problematykę historycznoliteracką przynajmniej na dwa sposoby. Najpierw proponują *p e r i o d y z a c j ę* zjawisk literackich. Tworzą w rzeczywistości dyskurs historycznoliteracki *implicite*, kiedy decydują się obrać za przedmiot albo samą Komunę Paryską (Lemonnyer i Gagnière), albo „Obleżenie i Komunę” (Maillard). Pierwsza opcja zostaje wybrana przez autorów popierających Komunę, zamierzających bronić w szczególności insurekcji, natomiast druga jest zgodna z tendencją ówczesnych do przedstawiania za jednym zamachem całego „straszliwego roku”³⁸. Ten drugi klucz interpretacyjny opiera się zwykle na mniej bojowej wizji wydarzeń i często ściśle łączy się z postawą ubolewania nad nieszczęściami tamtej epoki, co w rzeczywistości lepiej odpowiada stanowisku Maillarda³⁹. Ów drugi sposób odczytania pozwala także na podkreślenie formalnej ciągłości między omawianymi wytworami (pieśniami, broszurami, *etc.*) z czasów rodzącej się III Republiki a tymi z okresu Komuny Paryskiej. Pojawia się zaciekawienie dwoma miesiącami trwania Komuny lub całym „straszliwym rokiem”, w każdym razie prawdziwą

³⁵ Cyt. jw., s. 173. Maillard (*Les Publications de la rue pendant le Siège et la Commune*, s. 173) dodaje: „To lepsze niż to, co jesteśmy zmuszeni dokumentować za każdym razem”. [W oryginale czterowiersz A. Thiersa brzmi:

*Nous allons démontrer, de façon péremptoire,
 À ce bon peuple de Paris
 Ce qu'il en coûte aux gens de faire de l'histoire,
 Et dans quelle impasse il est pris <...>.*

Oryginalny układ rymów to *abab*, a liczba sylab w kolejnych wersach po francusku jest następująca: 12, 8, 12, 8.]

³⁶ Zob. Fraisse, *op. cit.*, s. 72–73.

³⁷ *Ibidem*, s. 88, 433–438.

³⁸ Może to być aluzja do wydanego w roku 1872 zbioru poezji V. Hugo zainspirowanego wydarzeniami wojny francusko-pruskiej i Komuny Paryskiej. [Przypis, tłum.]

³⁹ Tę wyrażającą zmartwienie postawę da się wyczytać na początku przedmowy do *Histoire des journaux publiés à Paris [...] (s. V)*, gdzie autor ukazuje Paryż i Komunę jako „nieszczęśliwe czasy”.

tożsamość literacką nadaje się bardzo krótkiemu okresowi – o wiele krótszemu od tych, którymi ówczesna akademicka historia literatury zwykle się interesuje (przykładowo, Saint-René-Taillandier za podstawową jednostkę organizacji czasu w dziejach literatury uznaje dziesięciolecie⁴⁰).

Składiną trzech bibliografowie zajmują się obiektami, gatunkami, autorami drugorzędnymi. Działanie to nie polega na przeskakiwaniu z jednej wyżyny na drugą, jak czyniła to dawna retoryka, kiedy poszukiwała w kolejnych epokach przykładów doskonałości literackiej; przeciwnie – opiera się ono na wyczerpującym mapowaniu wszystkiego, co się drukuje lub pisze, zgodnie z ideałem przyświecającym historykom literatury XIX wieku⁴¹. Stał w geście stworzenia spisu widzimy pewną obojętność nie tylko wobec znaczenia historycznego branych pod uwagę obiektów (drukowane w olbrzymich nakładach gazety w rodzaju „Le Père Duchêne” czy „Le Cri du peuple [Krzyk Ludu]” bibliografowie prasy traktują z jednakowym szacunkiem, co mający najmniejszy nakład tajny dziennik), ale również w stosunku do jakości utrwalonego materiału, jak i na kryterium popularności: w *Les Publications de la rue pendant le Siège et la Commune* podpisy nieznanych osób sąsiadują – przykładowo – z autografami Jules’a Alliksa, członka Komuny Paryskiej i mera VIII dzielnicy, czy też Victora Considéranta, filozofa i ekonomisty, byłego deputowanego za II Republiki⁴². Zresztą, w tym drugorzędnym korpusie tworzą się nowe hierarchie i nowe ośrodki siły. Tak więc Maillard chętnie porównuje teksty napisane przez tę samą osobę, a niektórzy autorzy są bardzo płodni. W taki sposób dzięki lekturze *Les Publications de la rue pendant le Siège et la Commune* stajemy się obeznani z podpisami Bertranda (niestrudzonego autora brukowców), obywatela Vindeksa (dawnego opata, później ateisty i republikanina) czy poety Jules’a Achille’a Sénéchala. Te powracające treści, podkreślane przez odniesienia i komentarze, świadczą o spójności między podzbiorami korpusu należącymi do poszczególnych autorów, pozwalają zidentyfikować produktywnych ludzi pióra: pomagają uporządkować ten niejednolity korpus, kierując uwagę na mocno zapomnianych pisarzy, którzy jednak, być może poprzez swą wydajność, bardziej intensywnie niż inni przyczynili się do rozwoju owej „literatury” Komuny Paryskiej.

Skoncentrowanie się na utworach drugorzędnych jest, w gruncie rzeczy, decydujące dla swoistej historii literatury Komuny. Przynajmniej od książki Paula Lidsky’ego *Les Écrivains contre la Commune* [Pisarze przeciwko Komunii] (1970) rozpowszechnia się mniemanie, według którego pisarstwo czy literatura mają rzekomo być prawie wyłącznie antykomunardzkie, z kilkoma chwalebnymi wyjątkami. Aby zauważyć różne odcienie owej zbyt jednostronnej perspektywy, należy właśnie odwrócić wzrok od autorów i autorek typu Émile Zola, Gustave Flaubert, George Sand i od innych w rodzaju Théophile’a Gautiera, oraz szczegółowo przyrzec się, jak pierwsze lepsze pisemko, ulotka, rymowanka, przyspiewka... zdołały oddać istotę tego wydarzenia⁴³. Krótko mówiąc, jeśli istnieje „Wspólnota pisarzy”⁴⁴,

⁴⁰ Zob. Fraisse, *op. cit.*, s. 263–265.

⁴¹ Zob. *ibidem*, s. 124–129.

⁴² Maillard, *Les Publications de la rue pendant le Siège et la Commune*, s. 9, 113.

⁴³ Zob. De Charentenay, Brahamcha-Marin, *op. cit.*, s. 12–13.

⁴⁴ Nawiązanie do tytułu antologii *La Commune des écrivains*.

to objawi się ona w całym swym bogactwie tylko poprzez rozciągnięcie granic literackości i zapoczątkowanie procesu odhierarchizowania – zainteresowania się tym, co „drugorzędne”.

Nasi bibliografowie z pewnością nie są historykami literatury: nie mają po temu metod ani takich ambicji. Natomiast ich praktyka nie może nie wiązać się z historią literatury, po pierwsze – dlatego że pozwalają sobie czasami spojrzeć z literackiego punktu widzenia na inwentaryzowane teksty (co niekoniecznie wydaje się oczywiste); po drugie zaś – dlatego że Maillard, Gagnière i Lemonnyer dostarczają historykom literatury cennego materiału. Wyrażając się precyzyjniej, kładą podwaliny pod pewną „drugorzędną historię literatury” – skoncentrowaną na tekstach o wątpliwej literackości, na ostatnich gatunkach i autorach – która wszakże stanowi w rzeczywistości jedyny możliwy sposób mówienia z sukcesem o czymś takim, jak „literatura” Komuny Paryskiej, przy równoczesnym unikaniu bądź łagodzeniu stereotypu, jakoby pisarze i literatura byli niemal wyłącznie antykomunardzcy.

Jeszcze na bardziej fundamentalnym poziomie te bibliograficzne przedsięwzięcia wyświadczają ważną przysługę materiałom, którymi się zajmują: wpisując je w pewien okres, czego przypuszczalnie im brakowało, przydają im literackości. Owo posunięcie bibliografów wydiera bowiem wszystkie te wytwory z objęć efemerycznej czasowości, której zwykle były poświęcone: pozwala, aby wytwory te zostały zidentyfikowane, uznane, przeczytane w przyszłości, a więc poza okolicznościami ich powstania. Posługując się terminologią zapożyczoną od teoretyków nowoczesności, gazety, efemery i dokumenty wyborcze w dużej mierze umykają *a priori* określeniu „literatura”, ponieważ nie produkuje się ich z myślą o lekturze w jakimś późniejszym okresie. Te trzy typy druków są w zasadzie zależne od pilnej potrzeby napisania czegoś i posłuszne wymiarowi czasowemu codzienności; przestarzałe niemalże w chwili, gdy tylko się pojawiają, nie zdają się wcale zabiegać o tę „różnicę” [*différance* w rozumieniu Jacques’a Derridy], to znaczy o ów brak koincydencji, szczególnie czasowej, między powstaniem a recepcją, który dla Alaina Vaillanta (za Alainem Vialą) charakteryzuje komunikację literacką⁴⁵. Przeciwnie – co tyczy się przede wszystkim pism wyborczych ze względu na ich naturę – dążą one do „użyteczności natychmiastowej i konkretnej”⁴⁶. Otóż przedsięwzięcie stworzenia bibliografii tych tekstów pomaga przeciwdziałać właśnie owemu natychmiastowemu wyczerpaniu ich aktualności w chwili publikacji. Zanim w ogóle domyślnie się odniosą do hierarchii estetycznych, do właściwej periodyzacji historii czy do niejasnej literackości, bibliografowie na nowo wpisują katalogowane materiały w rozciągniętą czasowość, która może być zatem cechą zarówno historii, jak i literatury.

Z francuskiego przełożyła Olga Mastela

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

ORCID: 0000-0003-4528-4388

⁴⁵ Vaillant, *op. cit.*, s. 117–118.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 118.

Abstract

JORDI BRAHAMCHA-MARIN The University of Caen Normandie

**THE PARIS COMMUNE AS SEEN BY A FEW CONTEMPORARY BIBLIOGRAPHERS:
SHIFTING TOWARDS A LITERARY HISTORY IN THE MINOR MODE?**

This article revisits the bibliographical works of Firmin Maillard, Jules Lemonnyer and Albert Gagnière, who, in the 1870s, took on the task of identifying printed materials relating to either the Paris Commune itself or to the year 1870–1871 (electoral documents, newspapers, printed ephemera, caricatures). It explores the extent to which these bibliographies intersect with the preoccupations of literary history. After presenting the corpus and pointing out that the three authors' approach suggests a competitive, rather than complementary, relationship between the historical method and literary perspective, it highlights how these bibliographical works can be seen as prologues to a "literary history in the minor mode," in that they do justice to lesser genres and authors, rely on an implied periodisation of literary history, and grant this printed material the longevity which it seemed to be constitutively lacking.